

Polemika na temat przydatności podziału na czynności kausalne i abstrakcyjne — wybrane zagadnienia

Tobiasz Nowakowski

The polemic of usefulness divide of causation and non-causation legal actions — chosen issues

Abstract: The author has presented different conception of dualistic divide on causation and non-causation legal actions. The analyses focuses on need to abandon that dualistic divide. The main argument is ambiguity word of *causae*. Author's view is based on polish conventional legal actions theory. It professes that each legal action has got constructional and consequential principles, which are sufficient to describe consideration of them.

Keywords: *causae*, legal action, conventional legal action theory, obligation

Wprowadzenie

Podział na czynności prawne kausalne i abstrakcyjne w ramach czynności przysparzających znano już w czasach starożytnego Rzymu¹. Dawne rozumienie tego dualistycznego podziału nie różniło się znacznie od jego pojmowania we współczesnych systemach prawnych. Jednakże na przestrzeni wieków, na tle wspomnianego rozróżnienia, powstało

¹ Wiesław Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s.156.

wiele teoretycznych modeli, charakterystycznych dla ustawodawstw poszczególnych państw. W ten właśnie sposób uformowały się dwa bardzo od siebie odmienne systemy prawne. Według pierwszego kauzalność jest regułą normatywną², bowiem zobowiązanie powoduje *ex lege* rozporządzenie prawem. Brak kauzy, jak również nieprecyzyjne lub nieprawidłowe jej określenie powoduje nieważność całej czynności.³ Z kolei abstrakcyjność stała się regułą prawną w ramach systemu niemieckiego, a to z uwagi na fakt, iż BGB wprowadza precyzyjne rozróżnienie zobowiązania od samego rozporządzenia.

Polski Kodeks cywilny przyjął rozwiązania francuskie w ograniczonym zakresie, uznając tzw. zasadę podwójnego skutku. Polega ona na tym, że czynność prawna zobowiązująca przenosi prawo, będące przedmiotem świadczenia, chyba że przepisy szczególne lub wola stron stanowią inaczej. Na tle obecnie obowiązującej regulacji prawnej, podjęto próbę teoretycznego wyjaśnienia konstrukcji tej zasady, jednakże nie udało się wypracować jednolitej koncepcji⁴. Jednakże w zakresie reguły tzw. podwójnego skutku problem kauzalności zanika, bowiem źródłem rozporządzenia w istocie jest sama umowa. Ponadto, w odróżnieniu od rozwiązań francuskich, brakuje na gruncie obowiązującego Kodeksu cywilnego ogólnej normy, która uzależniałaby skuteczność czynności prawnych od istnienia *causae*. Wyrzykułowany problem dotyczy także niemożności znalezienia

¹ Por. art. 1131 i n. *Code civil*.

³ Por. art. 1133 *Code civil*.

⁴ Według Z. Radwańskiego podwójny skutek to decyzja stron o powstaniu zobowiązania do rozporządzenia – por. Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 221. Z kolei Edward Drozd uważa, iż wyrażona w treści umowy „podwójno-skutkowej” decyzja stron obejmuje zarówno zobowiązanie jak i rozporządzenie. Oznacza to, że rozporządzenie wynika z woli stron, a nie *ex lege*. – por. Edward Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, PWN, Warszawa 1974, s. 36, tak też Edward Gniewek, *Prawo rzeczowe*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 85. Zdaniem Adama Szpunara zasada podwójnego skutku, wyrażona np. w art. 155 § 1 KC konstruuje złożony stan faktyczny, obejmujący dwie zespolone ze sobą umowy – zobowiązującą i rozporządzającą – por. Adam Szpunar, „Odstąpienie od umowy o przeniesienie własności nieruchomości”, *Rejent*, Nr 6 (1995), s. 9.

normy dla uznania uniezależnienia pełnej skuteczności przysporzeń od ich kauzy, co z kolei charakteryzuje rozwiązania niemieckie.

Problematyka pojęcia kauzy

Współczesna doktryna prawa cywilnego wypracowała dwa nurty, charakteryzujące pojęcie „kauzy”. Według subiektywnej teorii kauzy, wzorowanej na doktrynie francuskiej, mianem tym określa się wyobrażony cel.⁵ Koncepcja ta zakłada, iż nikt nie dokonuje przysporzeń bez istnienia motywu, którego realizacja dąży do osiągnięcia przyszłego i pożądanego stanu rzeczy. Już sama prezentacja tej koncepcji na gruncie polskiego Kodeksu cywilnego nasuwa wiele istotnych wątpliwości. Przede wszystkim jej uznanie skutkuje utworzeniem się pewnej hierarchii i złożoności stanów psychicznych, które powodują powstanie kauzy. Prowadzi to do powstania „sztucznego” wyodrębnienia przeżyć psychologicznych osoby dokonującej przysporzenia⁶, gdy w istocie, zdaniem Jana Gwiazdomorskiego, podmiotom zależy wyłącznie na osiągnięciu określonego społeczno – gospodarczego wyniku⁷. Do wspomnianej krytyki Autora należy się przychylić.

Wedle drugiej koncepcji kauza jest zawsze elementem treści czynności prawnej. Stanowisko to opiera się na założeniu, że motywy nie są w świetle polskiego systemu prawnego źródłem stosunku prawnego, a podstawy prawnej dla czynności przysparzających należy szukać tylko wśród samych zdarzeń prawnych. W związku z powyższym

⁵ Por. Witold Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i odezwane w polskim prawie cywilnym*, PWN, Warszawa 1952, s. 35-40. Małgorzata Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, PWN, Warszawa 1996, s. 82. Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 270.

⁶ Por. analiza Zbigniewa Radwańskiego, w: *System prawa prywatnego*, Zbigniew Radwański (red.), t. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 194.

⁷ Por. Jan Gwiazdomorski, „Próba korektury pojęcia czynności prawnych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Nr 1, Kraków 1974, s. 61.

mianem kauzy określa się podstawę prawną przysporzenia, dlatego też nurt ten bywa niekiedy nazywany koncepcją obiektywną⁸.

Stanowiskiem pośrednim między subiektywną, a obiektywną teorią kauzy pozostaje zaczerpnięta z systemu *common law* doktryna *consideration*⁹. Jej definicja łączy w sobie zarówno podstawę prawną przysporzenia, jak również element subiektywny w postaci motywu, celu do którego dążyły strony przy zawarciu umowy. Brak *consideration* każdorazowo pociąga za sobą nieważność czynności prawnej.

Ponadto typologia *causae* również budzi w doktrynie wiele wątpliwości. Część autorów opowiada się za zamkniętym katalogiem kauz, który obejmuje: *causa obligandi vel aquiriendi*, gdzie przysporzenie przejawia się w nabyciu prawa, *causa donandi*, w której przysporzenie następuje nieodpłatnie oraz *causa solvendi*, kiedy to przysparzający dokonuje czynności w celu zwolnienia siebie z zaciągniętego zobowiązania¹⁰. Inni autorzy zaś, jak i SN do zaprezentowanego katalogu dokładają także *causa cavendi* – zabezpieczającą¹¹. Wyrażano też pogląd o istnieniu *causa* ustalającej¹². Istnieje również stanowisko reprezentowane przez Z. Radwańskiego¹³, według którego nie można mówić o zamkniętej typologii kauz, lecz o otwartym ich zbiorze, a zaprezentowane przez doktrynę stanowiska wskazują, w jakich postaciach może przejawiać się przysporzenie. Zatem określenie jednolitej definicji pojęcia „*causae*” i zbioru jego desygnatów zdaje się być niemożliwe, z uwagi właśnie na wskazaną powyżej złożoność.

⁸ Por. np. Adam Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Sopot 1997, s. 34 i przywołana tam literatura.

⁹ Por. Maciej Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 354 i cytowana tam literatura.

¹⁰ Por. Witold Chachórski, *Czynności prawne przyczynowe...*, op. cit., s. 24.

¹¹ Por. Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 1999, s. 271 oraz wyr. SN z 08.03.2002 r., III CKN 748/00.

¹² Por. Małgorzata Pyziak – Szafnicka, *Uznanie długu*, op. cit., s. 82.

¹³ Por. Zbigniew Radwański, *System Prawa Prywatnego*, op. cit., ss. 195-199.

Problematyka kauzalności — przegląd doktryny i stanowisko orzecznictwa

Niegdyś w doktrynie panował pogląd uznający obowiązywanie zasady kauzalności w odniesieniu do wszystkich czynności zobowiązujących, choć ustawodawca w Kodeksie cywilnym jej nie zawarł. Ważność czynności prawnej zależała, zdaniem autorów, od ustalenia prawidłowej kauzy. Przedstawiciele nauki, aprobujący jej istnienie, uzasadniali konieczność respektowania kauzalności zobowiązań z uwagi na pewność obrotu czy też ochronę przysparzającego. Zakres normatywny wspomnianej reguły stał się jednak przedmiotem licznych sporów, których nie rozwiązano. Część przedstawicieli doktryny opowiedziała się za tezą, że wspomniana zasada ma charakter bezwzględnie obowiązujący¹⁴. Istnieje także pogląd uznający, że ogólna zasada kauzalności istnieje, lecz jest dyspozytywna¹⁵, a nawet można spotkać stanowisko poddające w wątpliwość jej istnienie¹⁶.

Judykatura Sądu Najwyższego przeszła również istotną przemianę. Początkowo uznawano bezwzględny charakter reguły kauzalności, co znalazło wyraz choćby w uchwale z dn. 24.06.1992 r., kiedy to stwierdzono, iż bank może podnieść zarzuty ze stosunku podstawowego, a w konsekwencji należy przyjąć, że gwarancja bankowa ma charakter kauzalny¹⁷. Następnie w roku 1993 linia orzecznicza uległa radykalnej zmianie, kiedy w uchwale siedmiu sędziów opowiedziano się za abstrakcyjnym charakterem gwarancji bankowej¹⁸. Jako uzasadnienie podano obowiązującą zasadę swobody umów, wynikającą z wprowadzonego w 1990 roku art. 353¹ KC. Swoje stanowisko Sąd Najwyższy podtrzymał w kolejnych orzeczeniach¹⁹. Prawdziwą rewolucję w dziedzinie respektowania zasady kauzalności Sąd Najwyższy uczynił dopiero w orzeczeniu z roku 2011²⁰. SN uznał wówczas, iż kontrola przez

¹⁴ Por. Adam Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, op. cit., s. 158, Adam Szpunar, glosa do uchw. SN(7) z 16.04.1993, III CZP 16/93, *Państwo i Prawo* 1993, z. 9, s. 109.

¹⁵ Por. Stefan Grzybowski, w: *System prawa cywilnego*, t. I, Część ogólna, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 504.

¹⁶ E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, op. cit., s. 528.

¹⁷ Por. wyr. SN z dn. 24.06.1992 r., III CZP 78/92.

¹⁸ Por. uchw. SN(7) z dn. 16.04.1993 r., III CZP 16/93.

¹⁹ Por. uchw. SN(7) z dn. 28.04.1995 r., III CZP 166/94.

²⁰ Por. wyr. SN z dn. 26.01.2011 r., IV CSK 299/11.

wymiar sprawiedliwości czynności prawnych między obywatelami na tak szerokiej płaszczyźnie, z możliwością stwierdzenia nieważności z powodu braku *causa*, podważałaby pewność obrotu i zasadę autonomii woli stron²¹. W ocenie składu orzekającego podważeniu poglądu głoszącego generalną regułę kauzalności nie sprzeciwiają się żadne zgłoszone przez doktrynę postulaty. Dla skuteczności ochrony przysparzającego wystarczają bowiem środki przewidziane w art. 58 KC i 65 KC. Jeżeli więc cel, do którego dążą podmioty nie uzasadnia takiego ułożenia stosunku prawnego sąd będzie mógł uznać klauzulę za nieważną. Abstrakcyjny charakter umowy w opinii SN powinien być objęty wolą stron i wynikać z jej treści, a wyłączenie kauzalności może nastąpić także przez wyłączenie określonych zarzutów.

Zdecydowanie mniej kontrowersji pojawia się w stosunku do czynności prawnych o charakterze rozporządzającym. Ustawodawca, zdaniem większości przedstawicieli doktryny²², wprowadził *expressis verbis* zasadę przyczynowości, a ewentualna abstrakcyjność musi wynikać z *lex specialis*²³. Z reguły tej wynika, że ważność czynności rozporządzającej zależy od istnienia ważnej umowy zobowiązującej do dokonania takiego przysporzenia lub innego zdarzenia, kreującego stosunek cywilnoprawny. Stanowisko to również powszechnie aprobuje orzecznictwo Sądu Najwyższego²⁴. Aczkolwiek w nauce prawa cywilnego pojawia się, choć stosunkowo rzadko i raczej odosobnione, głosy, że wspomniana zasada kauzalności rozporządzeń nie ma charakteru bezwzględного. Kamil Zaradkiewicz stwierdza bowiem, że brak kauzy w przypadku rozporządzenia prawem własności rzeczy ruchomej nie uzasadnia nieważności, a takie rozporządzenie ma charakter abstrakcyjny²⁵.

²¹ Por. uzasadnienie do wyroku SN z dn. 26.01.2011 r., IV CSK 299/11.

²² Por. Zbigniew Radwański, *System Prawa Prywatnego*, op. cit., s.197, Edward Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, op. cit., s.103.

²³ Por. art. 156 KC, art. 510 §2 KC, art. 1052 §2 KC.

²⁴ Por. np. wyr. SN z dn. 05.03.2009 r., II CSK 484/08, wyr. SN z dn. 29.01.2002 r., V CKN 696/00.

²⁵ Por. Kamil Zaradkiewicz, „*Numerus apartus* abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym”, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, Nr 2 (1999), s. 245 i n.

Jednakże w ocenie znaczącej części przedstawicieli doktryny stanowisko to zasługuje na krytykę, a to z uwagi na treść art. 156 KC²⁶.

Ponadto Przemysław Drapała zgłasza postulat, aby do czynności prawnych abstrakcyjnych zaliczyć także zwolnienie z długu²⁷. Według opinii Autora zwolnienie prowadzi do wygaśnięcia długu mocą samego oświadczenia woli. Zwolnienie z długu następuje wyłącznie z uwagi na zobowiązanie się wierzyciela do jego dokonania, a obie czynności tj. zwolnienie i wygaśnięcie długu następują w tym samym momencie²⁸. Cała czynność prawna pozostaje zatem abstrakcyjna, ponieważ motyw lub jego brak, dla którego wierzyciel dokonał zwolnienia z długu, przy tak ujętej teoretycznie konstrukcji, nie wpływa w żadnym stopniu na jego ważność²⁹.

W tym miejscu zasadne wydaje się także wskazanie pewnych trudności, które mocno oddziałują na współczesną cywilistykę. Jak dotąd polski system nie tylko nie wypracował jednolitej koncepcji kauzy, ale również nie osiągnęto zgody, co do samego pojęcia czynności abstrakcyjnej³⁰.

²⁶ Por. np. Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 92 i cytowana tam literatura, w opinii autorów niemożność aprobaty dla tego poglądu wynika wprost z art. 156 KC, który stanowi o kausalności przeniesienia prawa własności w ogólności, a nie w stosunku do określonego rodzaju rozporządzenia, jakim byłoby przeniesienie prawa własności nieruchomości.

²⁷ Por. Przemysław Drapała, „Zwolnienie z długu”, *Przegląd Sądowy*, Nr 7-8 (2002), s. 121.

²⁸ O ile dobrze odczytuję intencję Autora, por. Przemysław Drapała, „Zwolnienie z długu”, op. cit., s. 122.

²⁹ Stanowisko to krytykuje mocno krytykuje Małgorzata Pyziak-Szafnicka, w: *System prawa prywatnego*, t.6, Adam Olejniczak (red.), C.H. Beck, Warszawa 2014 s. 1614-1615, o kausalnym charakterze uznania długu opowiada się także Kazimierz Zawada, Kazimierz Zawada w: *Kodeks cywilny – Komentarz*, Krzysztof Pietrzykowski (red.), t. II, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 126.

³⁰ Jako przykład należy wskazać koncepcję reprezentowaną przez Adama Szpunara, zgodnie z którą pojęcie abstrakcyjności wiąże się z zarzutami, jakie przysługują zobowiązanemu. Jak bowiem argumentuje Autor można mówić jedynie o mniejszym lub większym stopniu abstrakcyjności. Por. Adam Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzycielności*, op. cit., s. 151. Z powyższym stanowiskiem przekonująco polemizuje z kolei Zbigniew Radwański, który to wskazuje, że o *causae* lub jej braku należy mówić tylko na etapie dokonywania czynności prawnych. Por. Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego*, op. cit., s. 200.

Na ogół definiuje się ją jako przeciwieństwo czynności kauzalnej³¹. Brak natomiast jest niebudzących wątpliwości zapatrywań, na czym „oderwanie” od podstawy prawnej miałyby w istocie polegać. Nawet system niemiecki oparty na zasadzie *Abstraktionsprinzip* nie pozwala ostatecznie uznać rozporządzeń dokonanych bez podstawy prawnej za skuteczne³².

Problematyka kauzalności zobowiązań — stanowisko własne

Już sama próba określenia definicji kauzy napotyka na ogromne trudności. Mimo upływu lat podzielona doktryna nie wypracowała w tej kwestii jednolitego stanowiska, a problematyka kauzalności lub abstrakcyjności ma także swój wymiar praktyczny. W mojej ocenie, z uwagi na dynamikę postępujących zmian, wpływ czasu, jak również realia społecznej gospodarki rynkowej, podział na czynności kauzalne i abstrakcyjne należy porzucić. Miejsce różnie określanej kauzy można zastąpić, niemalże powszechnie aprobowanym, pojęciem czynności konwencjonalnych.

Teoria ta wskazuje nam, jakie zachowanie się człowieka lub innego podmiotu prawa cywilnego może zostać uznane za czynność prawną. W zakresie działań i nie zaniechań nie mieszczących w zakresie czynności konwencjonalnych, stanowisko to nie przesądza o ich kwalifikacji prawnej. We wspomnianym przypadku decydują normy prawne inne niż przepisy prawa cywilnego.³³

Istotnym zagadnieniem poglądu o konwencjonalnym charakterze czynności prawnych jest kwestia reguł, jakie należy spełnić, aby dane zachowanie móc zakwalifikować jako

³¹ Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 230.

³² Por. przykład wskazujący na różnice między polskim a niemieckim system prawnym podany przez autorów w: J. Ignatowicza i K. Stefaniuka, *Prawo rzeczowe*, op. cit., s. 91.

³³ Dobrze ilustruje to przykład określonych zasad gry np. w piłkę nożną. Z konwencjonalnego punktu widzenia korzystanie z bidonu w czasie meczu przez bramkarza jest nieistotne dla prawidłowego przebiegu spotkania. Dzieje się tak, dlatego że nie istnieją żadne reguły (tzw. reguły sensu), które z takim zachowaniem wiązałyby określone konsekwencje np. w postaci otrzymania przez bramkarza żółtej kartki.

czynność konwencjonalną. W ten sposób wyróżniamy następujące reguły konstytutywne:

- 1) konstrukcji takiej czynności, które wyznaczają sposób jej dokonania oraz
- 2) reguły konsekwencyjne, określające skutki zachowań.

Autor koncepcji czynności konwencjonalnej S. Czepita wskazuje, że tylko istnienie, choćby zarysowanych, przewidzianym prawem reguł, które wyznaczają normatywne konsekwencje danego działania lub zaniechania uprawnia do kwalifikacji takiego zachowania jako czynność konwencjonalną. Dopiero dokonana pozytywna kwalifikacja ma doniosłe znaczenie prawne. Nieodłącznym elementem czynności konwencjonalnej będzie zawsze skutek zachowania podmiotu, rozumiany jako konsekwencja prawna danego działania lub zaniechania.³⁴ Ewentualny brak sankcjonowania zachowania prowadziłby do wniosku, że jest ono irrelewantne dla prawa cywilnego, a więc nie może zostać zakwalifikowane jako czynność konwencjonalna.

W omawianym przeze mnie zagadnieniu brak jest jakiegokolwiek podstawy, uzasadniającej jednoznaczne opowiedzenie się za koncepcją domniemania kauzalności bądź pełną abstrakcyjnością zobowiązań. Zaprezentowane w tej materii stanowisko Sądu Najwyższego odwołuje się do natury stosunku i celu, do którego dążą strony. Przyszły stan rzeczy podlega bowiem ocenie przez wymiar sprawiedliwości w świetle art. 353¹ KC³⁵. Zatem zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego i podlega pewnym ograniczeniom. W opinii Sądu Najwyższego granice te wyznaczają normy o charakterze *iuris cogentis*³⁶, a samo badanie dopuszczalności tej wolności powinno odbywać się w zestawieniu właśnie z normami bezwzględnie obowiązującymi³⁷. Ten fakt uprawnia więc do zgłoszenia postulatu, że kausa lub jej brak nie są elementem reguł konstrukcyjnych dla danej czynności prawnej, które wyznaczają normy *iuris cogentis*, gdyż nie można bezspornie stwierdzić, co się pod nią kryje.

³⁴ Stanisław Czepita, *Reguły konstytutywne, a zagadnienie prawoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1996, s. 148.

³⁵ Por. wyr. SN z dn. 26.03.2002 r., III CKN 801/00.

³⁶ Por. wyr. SN z dn. 29.04.2003 r., IV CKN 310/01.

³⁷ Por. wyr. SN z dn. 16.02.2001 r., IV CKN 244/00.

Ponadto wyrzucenie kauzy z konwencjonalnego charakteru czynności prawnej pozwala na odejście od podziału na czynności kauzalne i abstrakcyjne. Mimo jego prostoty ta dychotomiczność rozróżnienia zdaje się nie wytrzymywać próby czasu. Obecna linia orzecznicza wskazuje przecież na mieszany system stworzony przez ustawodawcę tzn. kauzalno – abstrakcyjny. W związku z tym konkretna czynność prawna w danych warunkach może przybrać postać przyczynową lub oderwaną. Odrzucenie kauzy jako bezwzględnego elementu każdej zobowiązującej czynności prawnej, pozwala osadzić konkretny stan faktyczny wyłącznie w ramach dyspozycji art. 353¹ KC, która staje się wówczas swoistą normą konstrukcyjną. Wcześniejsza kauzalność obejmie tylko te stany faktyczne, które z uwagi na swoją naturę (właściwość stosunku prawnego) nie mogą zostać zakwalifikowane jako „oderwane”. O wyartykułowanej kwalifikacji zdecydują wyłącznie normy prawne lub społeczno – gospodarczy cel czynności prawnej³⁸.

Zaprezentowane powyżej stanowisko łączy w sobie zarówno założenia obiektywnej, jak i subiektywnej koncepcji kauzy. Zastąpienie jej plastycznym elementem konstrukcyjnym czynności konwencjonalnej powoduje, że w zależności od właściwości danej czynności prawnej (natury stosunków) oraz ewentualnej woli stron, dawna *causa* obejmie zarówno motyw działania lub cel do którego dążyły podmioty. Poprzednia pełna abstrakcyjność zobowiązania w tym ujęciu będzie oznaczać brak normy konstrukcyjnej, która wymusza konieczność objęcia swym oświadczeniem woli wskazanego powyżej celu. W pozostałych przypadkach tj. sytuacjach, gdzie norma nie przesądza jednoznacznie o charakterze czynności zobowiązującej (naturze stosunku), jej ukształtowanie pozostanie w ramach przysługującej stronom zasady swobody umów (*argumentum a fortiori*). Zaprezentowane tutaj rozwiązanie mieści się bowiem w ramach dyspozycji art. 353¹ KC. Postawienie więc pytania czy strony dokonały czynności przyczynowej, czy też oderwanej stanie się wówczas bezcelowe. Orzekanie o skuteczności tak dokonanej czynności prawnej odbędzie się wyłącznie na podstawie wykładni ich oświadczeń woli w zestawieniu

³⁸ Jako przykład można wskazać potrącenie wzajemne. Trudno wyobrazić sobie, aby strony korzystając z możliwości potrącenia wierzytelności, uniezależniły ją od jakiegokolwiek przyczyny dla której to uczyniły.

ze szczególnym przepisem, regulującym zasady jej konstruowania, a w przypadku jego braku na podstawie art. 353¹ KC.

Przedstawionego tutaj poglądu o odrzuceniu pojęcia kauzy i usunięcia jej desygnatów z norm konstrukcyjnych, można także bronić na gruncie instytucji nieważności. Niegdyś obowiązywała teoria uznająca domniemanie nieważności czynności prawnej, podczas gdy inna sankcja powinna wynikać wprost z przepisu prawa. Zarówno doktryna, jak i przede wszystkim orzecznictwo stanowisko to zrewidowało na rzecz wykładni funkcjonalnej art. 58 KC. Polega ona na uznaniu pierwszeństwa *lex specialis* w zakresie skutku dokonanej czynności prawnej. Nieważność zatem ma charakter ostateczny w tym znaczeniu, że zastosowanie art. 58 KC zależy od braku znalezienia innej niż nieważność sankcji³⁹. Prowadzi to niedopuszczalności uznania nieważności czynności prawnej w oderwaniu od ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na wystąpienie przyczyn uzasadniających jej nieważność⁴⁰. W związku z tym, jakkolwiek rozumiana kauza nie mieści się w dyspozycji art. 58 KC, ponieważ nie stanowi dodatkowej, obok konsensu, przesłanki ważności zobowiązania⁴¹. Aby więc w przypadku jej braku móc orzec o nieważności całej czynności, należałoby poszukać normy kompetencyjnej, której naruszenie pozwoli na osadzenie tego faktu w ramach dyspozycji art. 58 KC i tym samym da podstawę do uznania czynności prawnej za nieważną. Takiej normy konstrukcyjnej należy poszukiwać wyłącznie wśród przepisów regulujących poszczególne instytucje prawa prywatnego, a nie w ogólnej treści art. 58 KC.

Problematyka kauzalności czynności o charakterze rozporządzającym – stanowisko własne

Choć mimo pewnej dozy bezsporności dotyczącej przyczynowości przysporzeń rozporządzających można w tej materii przedstawić odmienne stanowisko. Przede wszystkim podobną wątpliwość, jak w przypadku czynności zobowiązujących

³⁹ Jest to tzw. globalna teoria nieważności, szerzej na temat zob. Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego*, op. cit., ss. 435-436.

⁴⁰ Por. wyr. SN z dn. 06.07.2011 r., I CSK 75/11.

⁴¹ Por. Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego*, op. cit. s. 198.

budzi pojęcie kauzy. Na gruncie czynności rozporządzających również zarysowuje się spór o zbiór jej desygnatów, ponieważ niezbędne jest ujednoczenie pojęć doktrynalnych w ramach jednego systemu prawnego. W związku z tym zamiast posługiwać się wieloznacznym terminem „kauza”, korzystniej go odrzucić, a zamiast niego całą czynność rozporządzającą oznaczyć jako czynność konwencjonalną bez wskazywania kauzy jako jej elementu konstytutywnego.

Na gruncie prawa zobowiązań od dłuższego czasu, niemalże powszechnie, podzielana jest koncepcja spełnienia świadczenia, którą określić można jako „mieszana”⁴². Zakłada ona, że wykonanie zobowiązania nie poddaje się jednakowej kwalifikacji prawnej. Należy więc każdorazowo badać charakter prawny czynności wykonawczej. Może ona przybrać dwojaką postać: czynności faktycznej bądź prawnej. W tym ostatnim przypadku mamy zatem do czynienia z czynnością konwencjonalną. W zaproponowanym więc ujęciu kauzalność rozporządzeń można by zastąpić po prostu obowiązkiem wypełnienia zobowiązania przez dłużnika, które swą treścią nakazuje dokonanie określonej czynności konwencjonalnej.

Postawiona tutaj teza niewątpliwie upraszcza, nie tylko przyjęty przez polskiego ustawodawcę model zależności czynności rozporządzających od istnienia ważnego zobowiązania, ale również pozwala lepiej wyjaśnić przysporzenia wynikające z innych zdarzeń prawnych⁴³. Jak bowiem wiadomo czynności prawne nie są jedynymi sposobami powstawania między podmiotami stosunku cywilnoprawnego. Obok nich może on zostać zainicjowany także konstytutywnym orzeczeniem sądowym, aktem administracyjnym, oświadczeniem wiedzy lub nawet innym niesklasyfikowanym typem zdarzenia⁴⁴. Wystarczy tylko, aby ze wskazanymi typami zdarzeń system wiązał określone konsekwencje cywilnoprawne. Pozy-

⁴² Szerszej na temat teorii spełnienia świadczenia, Fryderyk Zoll w: *System prawa prywatnego*, t.6, Adam Olejniczak (red.), C.H. Beck, Warszawa 2014, ss. 1026–1030, por. też. Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 298 oraz Tomasz Dybowski w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz.1, Ossolineum, Warszawa 1981, ss. 77-78.

⁴³ Rozporządzenie nie może być więc skuteczne jeśli nie zostało uczynione dla wykonania ważnego zobowiązania.

⁴⁴ Np. prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia, czyn niedozwolony.

tywna kwalifikacja normatywna pozwala już na dokonanie czynności rozporządzającej o określonej treści⁴⁵. Posługiwanie się wieloznacznym pojęciem „kauzy” prowadzi do wniosku sformułowanego przez *Z. Radwańskiego*, że katalog *causae* nie ma charakteru zamkniętego, a to z kolei w zasadzie uniemożliwia określenie, co kryje się pod tym terminem. Teoria kauz wymaga więc ciąglego uzupełniania takiego zbioru, co tworzy mało czytelne i niezbyt elastyczne zasady dla podmiotów prawa. Zepchnięcie problematyki kauzalności rozporządzeń na grunt konwencjonalnego ich charakteru pozwala na uniknięcie wyartykułowanych powyżej problemów.

Ponadto ustawodawca w żadnym przepisie Kodeksu cywilnego nie posługuje się *expressis verbis* pojęciem kauzy. Stała się ona wyłącznie tworem doktryny i orzecznictwa, inspirowanych osiągnięciami prawa rzymskiego. Należy jednak pamiętać, że Rzymianom, mimo ich znakomitego kunsztu prawniczego, nie znane były pojęcia oświadczenia woli, czynności konwencjonalnej czy zasady swobody umów. Koncepcje te, w prawdzie bazujące poniekąd na twórcach klasycznych, zostały opracowane w epoce nowożytnej i czasach najnowszych. Nasz obecny system prawny nie wprowadza także, aż tak surowego sankcjonowania czynności prawnych, jak to miało miejsce w Rzymie. Obecnie, jak wcześniej zaakcentowałem, prym wiedzie tzw. globalna teoria nieważności⁴⁶. Konsekwencją jej przyjęcia pozostaje pogląd głoszący, że system zbudowany jest na zasadzie domniemania ważności oświadczeń woli. W konsekwencji nieważność musi wynikać *expressis verbis* z naruszenia konkretnej normy prawnej, wskazującej na ową nieskuteczność. Dodatkowo przez ponad 2000 lat uległo również zmianie zapatrywanie na kwestię zdolności do czynności prawnych. Te wszystkie różnice prowadzą więc do postawienia ważnego pytania, czy faktycznie warto przywiązywać się do klasycznych instytucji prawnych i poszukiwać ich w obecnych rozwiązaniach prawnych.

Już samo definiowanie pojęcia kauzy pozbawione jest jakiegokolwiek praktycznego znaczenia. Z punktu widzenia

⁴⁵ Np. przeniesienie prawa własności jako ekwiwalent naprawienia szkody czynem niedozwolonym.

⁴⁶ Zobacz przypis 36 oraz uwagi Stanisława Czepity w: idem, *Reguły konstytucyjne...*, op. cit., s. 183-184.

analizy czynności o charakterze rozporządzającym termin również zdaje się być zbędny. Jego nieprzydatność przejawia się w tym, że element prawidłowości oznaczenia kauzy pozostaje bez wpływu na skuteczność dokonanej czynności. Uprawnia to do sformułowania śmiałego wniosku, że nieprawidłowe jej oznaczenie lub sprzeczność między zamiarem stron, a celem ustawowym, wyznaczonym przez prawodawcę wcale nie musi uzasadniać nieważności⁴⁷. Na poparcie tej tezy zasługuje również fakt, że na gruncie prawa cywilnego istnieje szeroko akceptowana zasada autonomii woli stron. W omawianym zagadnieniu ulega ona jednak nieznacznej rewizji. Podmioty, choć muszą czynność rozporządzającą oprzeć na pierwotnym zobowiązaniu, to jednak posiadają niezależność w określeniu jego treści, choćby w sposób odmienny od ustawowego⁴⁸. Wystarczy tylko, że strony wykazały, że istniało między nimi ważne zobowiązanie, pozwalające na dokonanie konwencjonalnej czynności rozporządzającej. Aby zatem móc orzec o nieważności rozporządzenia należałoby najpierw podważyć skuteczność zobowiązania, które stało się podstawą do jego dokonania. Powyższa teza znajduje wsparcie w art. 411 §2 KC, który to statuuje obowiązek zwrotu świadczenia, gdy staje się ono nienależne. Przepis ten w swej treści wskazuje, iż jedną ze wspomnianych podstaw nienależności jest odpadnięcie podstawy prawnej.

Podsumowanie rozważań

Choć problematyka podziału na czynności kauzalne i abstrakcyjne od lat stanowi kwestię sporną w doktrynie, dalsze rozważania w tej tematyce są niezbędne. Przede wszystkim kierunkiem do dalszej dyskusji powinna zostać możliwość

⁴⁷ Ostatnio wyartykułowany problem pojawia się na kanwie tzw. sprzedaży za cesję. Polega ona tym, że strona zobowiązana do zapłaty za rzecz, uiszcza ją nie w formie pieniądza, lecz za jego równowartość w wierzytelności np. weksłu.

⁴⁸ Dobrze ilustruje to przytoczony już wcześniej przykład potrącenia wzajemnego, które na gruncie KC jest umową nienazwaną. Zgodnie z panującym poglądem SN strony mają pełną swobodę w kształtowaniu treści tego stosunku, a wyliczone przesłanki wyłączające możliwość dokonania potrącenia (ustawowego) nie mają tu zastosowania, por. np. wyr. SN z dn. 10.11.2000 r., IV CKN 163/00.

jego porzucenia, aniżeli dalsze badania nad pojęciem *causae*. Jak się wydaje to dychotomiczne rozróżnienie, zwłaszcza na gruncie społecznej gospodarki rynkowej, wydaje się zbędne. Ową nieprzydatność podziału na czynności kauzalne i abstrakcyjnie widać również na gruncie praktyki prawniczej, która skłoniła się raczej ku uznaniu polskiego modelu prawa cywilnego za mieszany w stosunku do zobowiązań, gdzie decydujące znaczenie ma wola stron. Niewykluczone także, że orzecznictwo w przyszłości wobec braku ogólnej reguły kauzalności, rozciągnie autonomię woli podmiotów także na niektóre czynności rozporządzające⁴⁹.

Ponadto z uwagi na wieloznaczność pojęcia „kauza” i złożoność zdarzeń kreujących skutki cywilnoprawne, termin ten nie wydaje się być dla współczesnej cywilistyki niezbędny. Już samo posługiwanie się konwencjonalnym charakterem czynności prawnych, które stanowią jeden z typów zdarzeń cywilnoprawnych, niesie za sobą pewien element „kauzalności”. Aprobując bowiem istnienie określonych reguł konstytutywnych, wskazujemy przecież jakie zasady towarzyszą dokonywaniu czynności prawnych, aby stały się w pełni skuteczne. Zatem z normatywnego punktu widzenia sama kauza jest terminem irrelevantnym, skoro wyznaczanie reguł zawarto w przepisach bezwzględnie obowiązujących, a obecnie brak jest podstaw do tworzenia „sztywnych” dla stron barier prawnych.

Ostatni element konkluzji na temat przydatności podziału na czynności kauzalne i abstrakcyjne dotyczy wpływu kauzy na instytucję nieważności. Choć problem ten dotyczy obecnie głównie zobowiązań, to jednak założenie globalnej koncepcji nieważności wymusza wskazanie konkretnej normy prawnej uzasadniającej jej orzeczenie także w przypadku rozporządzeń. Wprowadza to nie domniemanie nieważności, lecz pełnej skuteczności prawnej oświadczeń woli konstruujących czynność prawną, która może doznać ograniczeń tylko w przypadku istnienia *lex specialis*. Z uwagi na brak ogólnej normy w stosunku do czynności prawnych kauza nie może stanowić samodzielnej przesłanki ich ważności.

Wszystkie zaprezentowane tutaj tezy prowadzą zatem do konstruktywnego wniosku, że podział na czynności prawne

⁴⁹ Np. wspomniane już zwolnienie z długu.

kauzalne i abstrakcyjne jest obecnie zbędny. Jego dalsza obrona staje się coraz trudniejsza w obliczu dynamiki zmian społecznych, prawnych i gospodarczych. Dla samej ochrony obrotu prawnego i podmiotów dokonujących przysporzeń wystarczy bowiem uznanie istnienia „plastycznych” reguł konstruujących czynności konwencjonalne, których granice wyznaczają normy *iuris cogentis*. Analizowana tutaj kwalifikacja zdaje się być więc stanowiskiem kompromisowym w doktrynalnym sporze, dotyczącym kauzy i dychotomicznego rozróżnienia na czynności przyczynowe i oderwane.

Bibliografia

- Czachórski Witold, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952.
- Czepita Stanisław, *Reguły konstytucyjne, a zagadnienie prawnoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1996.
- Drapała Przemysław, „Zwolnienie z długu”, *Przegląd Sądowy*, Nr 7-8 (2002), ss. 113-128.
- Drozd Edward, *Przeniesienie własności nieruchomości*, PWN, Warszawa – Kraków 1974.
- Dybowski Tomasz, w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz.1, Z. Radwański (red.), Ossolineum, Warszawa 1981, ss. 71–162.
- Gniewek Edward, *Prawo rzeczowe*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Grzybowski Stefan, *Część ogólna*, w: *System prawa cywilnego*, t. I, S. Grzybowski (red.) Ossolineum, Wrocław 1985, ss. 503–511.
- Gutowski Maciej, *Nieważność czynności prawnej*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Gwiazdomorski Jan, „Próba korektury pojęcia czynności prawnych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Nr 1 (1974), ss. 57–70.
- Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof, *Prawo rzeczowe*, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Litewski Wiesław, *Rzymskie prawo prywatne*, PWN, Warszawa 1990.
- Pyziak – Szafnicka Małgorzata, *Uznanie długu*, PWN, Warszawa 1996.
- Pyziak – Szafnicka Małgorzata, w: *System prawa prywatnego*, t.6, Adam Olejniczak (red.), C.H. Beck, Warszawa 2014, ss. 1605–1618.
- Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003.

- Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Radwański Zbigniew, w: *System prawa prywatnego*, Zbigniew Radwański (red.), t. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, ss. 193–205.
- Radwański Zbigniew, Olejniczak Adam, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Szpunar Adam, „Odstąpienie od umowy o przeniesienie własności nieruchomości”, *Rejent 1995*, Nr 6, ss. 9-17.
- Szpunar Adam, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Sopot 1997.
- Wolter Aleksander, Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 2001.
- Zaradkiewicz Kamil, „Numerus apartus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym”, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, Nr 2 (1999), ss. 245-297.
- Zawada Kazimierz, w: *Kodeks cywilny – Komentarz*, Krzysztof Pietrzykowski (red.), t. II, C.H. Beck, Warszawa 2013, ss. 126–127.
- Zoll Fryderyk, w: *System prawa prywatnego*, t.6, Adam Olejniczak (red.), C.H. Beck, Warszawa 2014, ss. 1024–1096.

